

Brzezińska, Jadwiga

Konferencja polsko-czeska w Kuks

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 49/3-4, 292-299

2004

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Dwujęzyczne streszczenia wszystkich referatów ukazały się w materiałach sympozjum, dostarczonych przed obradami wszystkim uczestnikom. Winięte broszury zdobił obraz Artura Grottgera „Przejście przez granicę”. Obraz ten nawiązuje do faktu, że miejscowość Horyniec-Zdrój, w której odbywało się sympozjum, leży nad samą granicą, na tzw. „Pograniczu Wschodnim”, oraz że niedaleko stąd na północ, w Dyniskach, znajdowała się kiedyś granica. Dziewczyna namalowana przez Grottgera, przeprowadzała przez tę granicę powstańców. Sam malarz związany był z powstaniem, a jego rodzina z farmacją. Stryjeczny dziadek Grottgera był aptekarzem w podjasielskich Kołaczycach.

Mała miejscowość Horyniec posiada fascynującą historię własną wpisaną w dzieje naszej ojczyzny. Tu na pograniczu krain geograficznych, krain o różnych strukturach administracyjnych, zamieszkiwały różne grupy etniczne i różne były ich losy.

Do bliższego zapoznania się z pięknem geograficznej krainy przygranicznej Roztocza, jej kulturą i historią, służyło eksponowanie w kuluarach 4-odcinkowego filmu – video, poświęconego tej tematyce. Także wycieczka autokarowa do Radruża i druga pojazdami chłopskimi do Nowin, miejsca pielgrzymkowego i sanktuarium ku czci Matki Bożej i św. Antoniego. Ten drugi przejazd polnymi drogami pozwolił zapoznać się z pięknem lasów roztoczańskich, źródełek o kryształicznej wodzie, wodospadów – zwanych tu szumami, dawnych leśnych cmentarzy i starych drewnianych cerkiewek.

W przeddzień sympozjum, 27 maja 2004r. odbyło się posiedzenie sprawozdawczo – wyborcze Zespołu Sekcji Historii Farmacji, w trakcie którego utworzony został zarząd Zespołu na nową kadencję 2004–2007. Prezesem został dr Jan Majewski, Poznań, a wiceprzewodniczącymi – prof. dr hab. Dionizy Moska, Katowice, dr Katarzyna Hanisz, Łódź, dr Andrzej Wróbel, Lublin. Natomiast sekretarzami: dr Jadwiga Brzezińska i mgr Lidia Czyż, a członkami: dr Stefan Rostański, Białystok, mgr Michał Pawłowski, Bydgoszcz i mgr Jerzy Waliszewski, Szczecin. W skład zarządu Zespołu wchodzi też wszyscy przewodniczący Sekcji terenowych. Pan doc. dr hab. Władysław Szczepański, który dotychczas kierował Zespołem, ze względu na stan zdrowia musiał wycofać się z aktywnej działalności. Posiada obecnie tytuł honorowego przewodniczącego Zespołu Sekcji Historii Farmacji.

Jadwiga Brzezińska
Kołobrzeg

KONFERENCJA POLSKO-CZESKA W KUKS

Staraniem prof. dr hab. Michała Umbreita (AM Poznań) oraz dr Jana Majewskiego (Zespół Sekcji Historii Farmacji PTFarm) we współpracy z prof. dr hab. Vaclavem Ruskiem (Wydział Farmaceutyczny Hradec Kralowe i Muzeum Farmacji

w Kuks) doszło do sfinalizowania polsko-czeskiej konferencji naukowej pt. *Farmacja wczoraj i dziś* w dniu 1 maja 2004 r w Kuks i Dvor Kralove. Długi weekend majowy pozwolił na wyjazd na tę konferencję całego autokaru farmaceutów z Poznania. Był połączony ze zwiedzaniem Muzeum Farmacji w Kuks oraz innych obiektów turystycznych.

Czescy gospodarze przyjęli polskich kolegów bardzo gościnnie, najpierw kawą i ciastkami, potem uroczystym powitaniem w zabytkowej, nieczynnej świątyni kompleksu szpitalnego w Kuks. Pierwsza część konferencji poświęcona była na zapoznanie się z bogatymi zbiorami czeskiego Muzeum Farmacji w Kuks. Oprócz doskonale zachowanej i wyposażonej w oryginalne naczynia apteki szpitalnej z 1740 r., którą kiedyś kierowali Bracia Bonifratrzy, w sąsiednich salach prezentowane są inne czeskie muzealia farmaceutyczne, dawna i współczesna aparatura produkcyjna, umeblowanie oficyn aptekarskich, dokumenty, ogromna kolekcja lekarstw, opakowań, moździerzy, dzieł sztuki aptekarskiej.

Duże możliwości lokalowe pozwoliły na uruchomienie ciekawych ekspozycji z wielką swobodą przestrzenną, co sprawia, że poszczególne eksponaty odbierane są w sposób sugestywny. W Kuks znalazła też pomieszczenie biblioteka farmaceutycznych dzieł i czasopism, dawnych po współczesne, a także katalogi i zbiory farmaceutycznych ekslibrisów. Kustoszem Czeskiego Muzeum Farmacji w Kuks jest prof. dr Vaclav Rusek, wykładowca historii farmacji Uniwersytetu w Hradec Kralove. Ten wybitny czeski historyk farmacji, znany na całym świecie, przyjaźni się z polskimi uczonymi, gościł często na polskich konferencjach naukowych. Prof. dr V. R u s e k posiada sam liczne ekslibrisy i jest inicjatorem wydawnictwa katalogowego farmaceutycznych czeskich ekslibrisów (ukazały się już 3 tomy). W Muzeum w Kuks jest też stoisko, gdzie sprzedawane są książki i kartki pamiątkowe.

Druga część konferencji odbyła się po obiedzie w sali konferencyjnej w Dvor Kralove. Otwierając obrady konferencji prof. dr Vaclav R u s e k w imieniu czeskich historyków farmacji a prof. dr hab. Michał U m b r e i t w imieniu polskich, nawiązali do istniejącej od wielu lat polsko-czeskiej współpracy naukowej. Obecna konferencja miała na celu zacieśnić przyjazne kontakty i wzbogacić horyzonty badawcze w oparciu o doświadczenia kolegów z sąsiedniego kraju.

Podczas konferencji wygłoszone zostały następujące referaty: 1. prof. dr Michał H. U m b r e i t – *Polsko-czeskie bilateralne kontakty na płaszczyźnie ich Towarzystw Farmaceutycznych*, 2. prof. dr Vaclav R u s e k – *Muzea farmaceutyczne w Czeskiej Republice ze szczególnym uwzględnieniem tworzonego Muzeum Farmacji w Kuks*, 3. dr Jan M a j e w s k i – *Muzea farmaceutyczne w Polsce – stan obecny*, 4. dr h. c. Miroslav H o l u b , Praga, prof. dr Bohdan D r o ź d ź , Poznań – *Czesko-polskie badania roślinnych seskwiterpenów*, 5. dr Marlina L i s a – *Działalność Sekcji Historii Farmacji Czeskiego Towarzystwa Farmaceutycznego*, 6. dr hab. Bazyl L e s z c z y ł o w s k i – *Starania o dokumentację najnowszych dziejów farmacji*, 7. dr Lucie N i e d o p i l o v a – *Nauczanie*



Ryc. 1. Otwarcie konferencji w Kuks. Od prawej prof. dr hab. Michał Umbreit, prof. dr Vaclav Rusek, dr Jan Majewski.



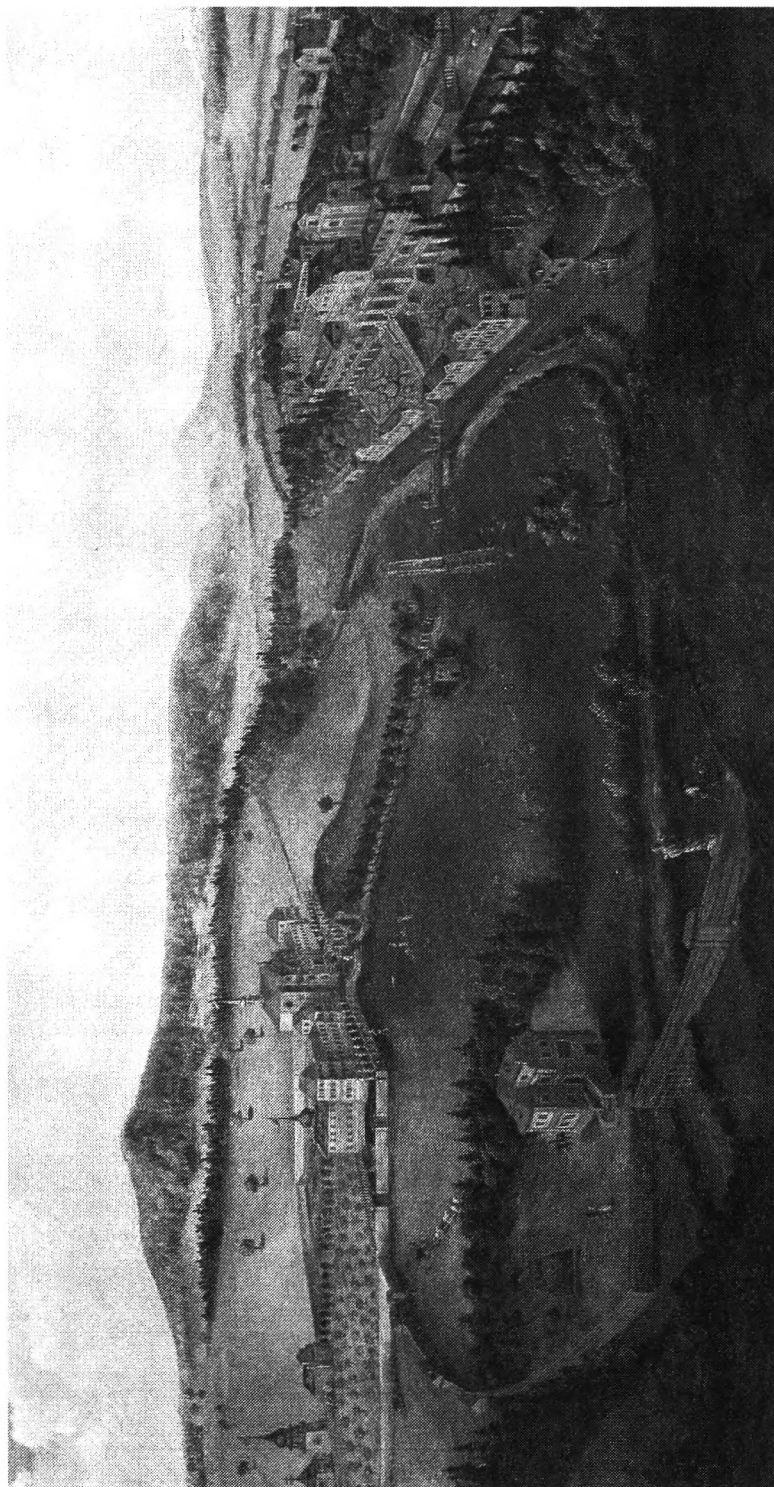
Ryc. 2. Budynek zabytkowego szpitala w Kuks.



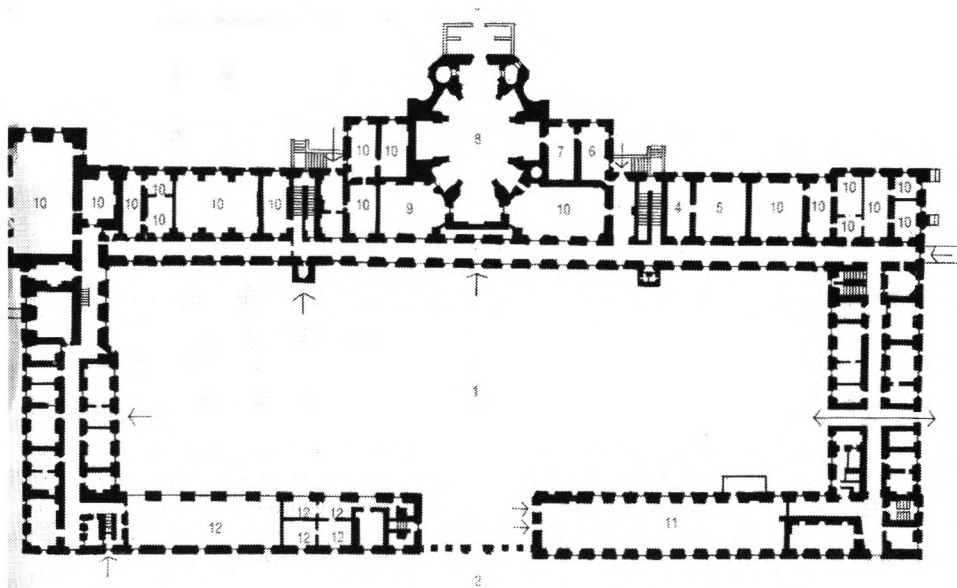
Ryc. 3. Apteka szpitalna z 1740 r. w Kuks (stan obecny).



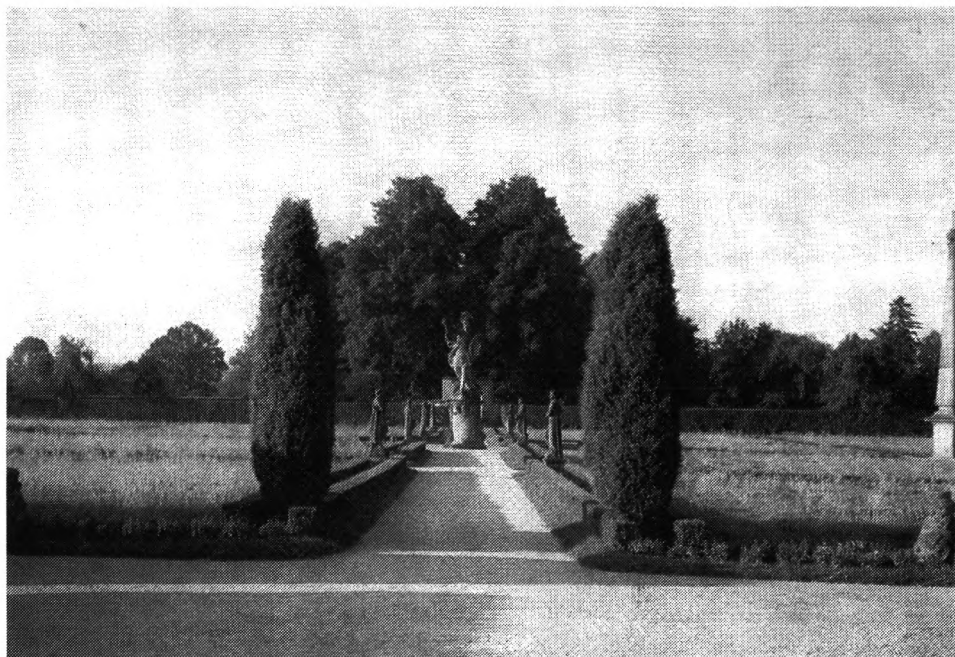
Ryc. 4. Barokowe naczynia aptekarskie w Kuks.



Ryc. 5. widok na uzdrowisko Kuks (po prawej) i szpital (po lewej) ok. 1724 r.



Ryc. 6. Schemat szpitala w Kuks (XVIII w.).
Po odrestaurowaniu sale od frontu budynku zajmuje Muzeum Farmacji,
a w tylnych znajdzie się galeria rzeźb i pracownie konserwatorskie.



Ryc. 7. Fragment ogrodu szpitalnego w Kuks.

historii farmacji na Wydziale Farmaceutycznym w Brnie, 8. dr Peter G o r s k i – *Z dziejów zabytkowej Apteki „Pod Murzynem w Kłodzku”*, 9. dr Jadwiga B r z e z i ń s k a – *Wnętrze XVI-wiecznej Apteki Miejskiej w Kołobrzegu*, 10. prof. dr Sławoj K u c h a r s k i – *Jan Ewangelista Purkyně (1787–1869) i jego wkład do nauk medycznych*.

Wszyscy polscy uczestnicy konferencji otrzymali teczkę z materiałami informacyjnymi, a na koniec zostali ugośczeni kolacją. Ta I bilateralna czesko-polska konferencja historii farmacji poświęcona była szczególnie problemom muzealnictwa. Stąd umiejscowienie jej w Kuks, małej wiosce w pobliżu Hradec Kralove, gdzie znajduje się Wydział Farmaceutyczny Uniwersytetu Karola.

Kuks ma obecnie status wsi, ale w końcu XVII i do połowy XVIII w. był magnacką siedzibą i uzdrowiskiem. Z okresu dawnej jego świetności pozostał tylko stojący na wzgórzu, imponujący budynek szpitala-przytułka z kościołem św. Trójcy i grobowcem Sporków, oraz galeria rzeźb na wolnej przestrzeni. Ten wspaniały zespół sztuki barokowej jest obecnie restaurowany.

Świetność Kuks wiąże się z nazwiskiem hr. Franciszka Antoniego Sporka, który w 1679r., mając 17 lat, został jedynym dziedzicem ogromnej fortuny, szacowanej na 600 tys. złotych reńskich. Młodzieniec wyjechał wtedy do Francji, gdzie zetknął się z przepychem arystokracji i dworu króla Ludwika XIV, wspaniałymi budowlami i dziełami sztuki. Po powrocie do Czech zaczął rozbudowywać i upiększać swą siedzibę rodową. W tym celu zatrudnił najlepszych architektów włoskich oraz rzeźbiarzy czeskich i niemieckich. Gdy dowiedział się o istnieniu źródeł mineralnych w Kuks, miejscowości należącej do jego majątku ziemskiego Choustnikovo Hradiske, wystąpił w 1694 r. o stwierdzenie ich własności leczniczych. Po otrzymaniu ekspertyzy, rozpoczął natychmiast z ogromną energią czynić z Kuks najwspanialsze uzdrowisko swoich czasów.

Na lewym brzegu Łaby powstało w 1695 r. centrum uzdrowiska-kąpieliska oraz reprezentacyjny pałac Sporków z kolumnami i schodami ozdobionymi kaskadami fontan. Obok powstały łaźienki dla kuracjuszy, kaplica Najświętszej Marii Panny, pod którą sączyły się źródła mineralne, oberża „Pod złotym słońcem”, zegar wieżowy, teatr, założenia parkowe z licznymi fontannami, pawilonami i rzeźbami. Następną atrakcją był tor wyścigowy, dekorowany 40 rzeźbami, Dom Filozofa czyli Biblioteka Sporków (licząca 40 tys. tomów), gołębnik, labirynt ogrodowy, bilard. Trzykilometrowa trasa spacerowa dla kuracjuszy prowadziła do lasku bukowego, w którym usytuowane było „Betlejem” czyli grupowe rzeźby i płaskorzeźby przedstawiające Narodzenie Jezusa, Pokłon Trzech Króli i inne.

Most przez Łabę, udekorowany rzeźbami, prowadził na prawy brzeg, gdzie Spork kazał wybudować klasztor Zakonu Bonifratrów i szpital-prztyłek dla setki starców i inwalidów wojennych z jego majątku. W centrum budynku znalazł się oktagonalny kościół św. Trójcy, na parterze były sale chorych, refektarz i apteka, na piętrze pokoje zakonników. Z tyłu znajdował się ogród roślin leczniczych, a dalej cmentarz. Fronton szpitala został ozdobiony tarasem i rzeźbami.

Kuracjusze mogli zaopatrzyć się w leki w aptecce Zakonu Bonifratrów oraz zasięgnąć porady lekarskiej Bonifratrów-lekarzy.

Kuks-Zdrój stał się za sprawą hr. Sporka miejscem różnych festynów i nadzwyczajnych atrakcji z muzyką i operą wenecką. Był chętnie odwiedzany przez czeską szlachtę, goszczoną po królewsku w pałacu. Niestety sława kuracyjnego Kuksu trwała tylko 40 lat. Śmierć hojnego gospodarza w 1738 r. wstrzymała napływ gości, a wielka powódź Łaby w 1740 r. zniszczyła wszystkie obiekty. Potomkowie Sporka nie starali się ich odbudować, zwłaszcza że powódź uszkodziła całkowicie źródła mineralne w Kuks, stanowiące podstawę działalności uzdrowiska. Ruiny budynków zostały z czasem rozebrane. Jedyne szpital nadal istniał pod opieką Zakonu Bonifratrów, a nawet został rozbudowany tak, że tworzył czworobok z wewnętrznym dziedzińcem.

Należy dodać, że wyjazd kilkudniowy polskich historyków farmacji do Kuks, połączony był ze zwiedzaniem także innych obiektów turystycznych, jak Skalne Mesto w Czechach, auli Leopoldina we Wrocławiu, neogotyckiego zamku w Kamieńcu Żąbkowickim, katedry i kościoła Pokoju w Świdnicy, Polanicy-Zdroju i Wambierzyc. W trakcie przejazdu autokarem omawiane były dzieje Czech i Śląska.

Jadwiga Brzezińska
Kołobrzeg

WYPRAWA DO MONGOLII SZLAKIEM BENEDYKTA POLAKA CZERWIEC–WRZESIEŃ 2004

Polskie podróżowanie po świecie to ciąg znaczących mniej lub bardziej znanych wydarzeń uwarunkowanych różnymi okolicznościami. Bez wątpienia jednak pierwszym polskim podróżnikiem, który odbył długą drogę na wschód Azji był franciszkański zakonnik z Wrocławia zwany Benedyktem Polakiem. Gdy najazd mongolski wtargnął na wschód Europy w pierwszej połowie XVIII stulecia pozostawiając na swym szlaku pożogę i zgliszcza rycerstwo polskie starło się z nim w bitwie pod Legnicą. Wówczas też dotarła do wojsk mongolskich wiadomość o śmierci Wielkiego Chana. Zagony mongolskie przedsięwzięły więc powrót do kraju. W Europie natomiast zastanawiano się nad tym, czy ponownie Mongołowie wyruszą na swój zachodni szlak? Papież Innocenty IV postanowił więc wysłać poselstwo do mongolskiego władcy. Legatem swym uczynił Włocha, franciszkanina Giovanniego da Pian del Carpine, do którego na ziemiach polskich dołączył franciszkanin zwany Benedyktem Polakiem, wedle informacji pochodzących ze średniowiecznych źródeł mnich z Wrocławia. Tu dodać trzeba, że już w tym czasie istniały na Śląsku klasztory franciszkańskie.